Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 95. — ROK XLI.

PONIEDZIAŁEK 9 KWIETNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	3·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Schizma pcha się do Lwowa.

Jak donosi prasa rosyjsko-prawosławna, synod biskupów cerkwi prawosławnej zwrócił się do rządu o zgodę na **utworzenie nowego biskupstwa prawosławnego dla Małopolski. Jako siedzibę biskupa wskazuje się Lwów.**

Kościół katolicki jest najdalej od utrudniania cerkwi wewnętrznej pracy duszpasterskiej. Żądanie jednak synodu utworzenia biskupstwa prawosławnego w Małopolsce nie jest oparte na podstawach rzeczowych, ale widocznie wywołane jest chęcią **demonstracji przeciwko utworzeniu Administracji Apostolskiej dla Łemkowszczyzny** oraz zamiarem prowadzenia bardziej agresywnej akcji na rzecz prawosławia wśród ludności grecko-katolickiej Małopolski Wschodniej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dane statystyczne, to pod względem liczby biskupstw cerkiew prawosławna w Polsce zajmuje stanowisko uprzywilejowane. Na 25 miljonów katolików obrządków łacińskiego i grecko-katolickiego przypada u nas 23 biskupstwa, czyli na jedno biskupstwo katolickie przypada przeciętnie około 1.100.000 wiernych. **Na 3 i pół miljona prawosławnych w Polsce jest 5 biskupstw (Warszawa, Wilno, Grodno, Pińsk, Krzemieniec), czyli na jedno biskupstwo wypada 700.000 prawosławnych.** Cyfra powyższa zatem wymownie wskazuje na to, że w porównaniu z Kościołem katolickim cerkiew prawosławna posiada stosunkowo większą ilość biskupstw oraz sufraganij (po dwie na każde biskupstwo).

Teraz pytanie, dla kogo ma być utworzone nowe biskupstwo prawosławne? We Lwowie istnieje jedna niewielka parafja prawosławna, na Łemkowszczyźnie zaś w czasach ostatnich przeszło na prawosławie około 25.000 osób, po zatem istnieją tylko drobne grupki po większych miastach Małopolski, które nawet świątyń nie posiadają. **Czyli razem dla 30—40 tysięcy prawosławnych musiałoby być tworzone specjalne biskupstwo.**

Jak widzimy więc niema żadnych podstaw rzeczowych i poważnych do wystawiania żądań w sprawie utworzenia nowego biskupstwa prawosławnego. Nie leży też w interesie państwa polskiego czynnie wspomagać propagandę prawosławia wśród ludności katolickiej. (KAP).

WSPANIAŁY ROZWÓJ KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W BELGJI.

Katolicka młodzież robotnicza rozwija się wspaniale, zarówno we Francji, jak i w Belgji. I tak oddział żeński katolickiej młodzieży robotniczej w Belgji **posiada dziś już 30.000 członkiń. Oddział męski zaś 55.000 zorganizowanych członków.** Działalność młodzieży popularnie przezwanej „Jocistes" (Jeunesse Ouvriere Catholique) przenikając w szerokie warstwy robotnicze, bardzo poważnie przysługuje się sprawie odrodzenia chrześcijańskiego narodu. (KAP).



Urzędnicy franc. przeciwko oszczędnościom.

WSKAZUJĄ, ŻE DEFLACJA POGŁĘBI KRYZYS.

Paryż, 8 kwietnia. Rada narodowa powszechnego francuskiego związku urzędników powzięła rezolucję, zwracającą się przeciw dekretom oszczędnościowym rządu. — Rezolucja stwierdza, że **nowe zarządzenia rządu w dotkliwy sposób pogarszają sytuację urzędników we wszystkich dziedzinach. Wobec tego rada narodowa postanowiła zaostrzyć kampanję przeciw niesumiennym podatnikom i wezwać zarząd, aby wspólnie z kartelem wszystkich pracowników publicznych przygotował bezpośrednią akcję**, która byłaby zdalna wyrazić niezadowolenie **wszystkich urzędników**. Ponieważ rada narodowa powszechnego związku urzędników przekonana jest, że polityka deflacyjna rządu bezwarunkowo prowadzi do nowej obniżki płac i zarobków, a tem samem do pogłębienia kryzysu — wyraża swoją zgodę i solidarność z uchwaloną przez powszechny związek zawodowy akcja, zmierzającą do sparaliżowania skutków polityki deflacyjnej, aby w interesie wszystkich pracowników doprowadzić do odrodzenia życia gospodarczego.

——oo——.

Zgon prof. Wł. Skoczylasa.

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT). Dzisiaj wieczorem po kilkunastodniowej chorobie zmarł tu śp. prof. Wł. Skoczylas, były dyrektor Departamentu Sztuki, znakomity grafik i malarz, świetny pedagog, jeden z najczynniejszych organizatorów życia artystycznego w Polsce. Śp. prof. Skoczylas chorował na leukemję, do której dołączyła się ciężka choroba serca. Przeprowadzona przed paru dniami transfuzja krwi nie uratowała życia.

BUZDYGAN OD KAWALERJI DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym do Belwederu przybyła delegacja kawalerji polskiej w osobach gen. Wieniawy-Długoszewskiego, gen. Zahorskiego, pułk. Karcza, pułk. Piaseckiego oraz podpor. Smolicza z 1 p. szwoleżerów, celem wręczenia p. marsz. Piłsudskiemu buzdyganu od kawalerji polskiej. Buzdygan wręczył p. marsz. najmłodszy rangą z delegacji ppor. Smolicz, który w krótkiem przemówieniu podkreślił, że jest to buzdygan złożony w dowód czci i hołdu od kawalerji polskiej.

Wyrok w procesie łuckim koło 12 b. m.

Łuck, 8. 4. (PAT). Wczoraj w 39 dniu procesu komunistycznego w Łucku przemawiali w dalszym ciągu obrońcy.

Pierwszy przemawiał adwokat Jarosz z Kowla, który omówiwszy program i pobudki działania Kom. Partji Zachodniej Ukrainy, przeszedł do charakterystyki śledztwa, poświęcając wiele uwagi atmosferze i warunkom, w jakich się ono odbywało. Mówca przeszedł następnie do polemiki z aktem oskarżenia i **w konkluzji swej mowy prosił trybunał o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.**

Po przerwie przemawiał adwokat Karniol z Warszawy.

W poniedziałek 9 kwietnia będą w dalszym ciągu przemawiali obrońcy. **Wyroku należy spodziewać się około 12 kwietnia.**

O NADAWANIE ZIEMI INWALIDOM.

Wiceminister rolnictwa i reform rolnych p. Kasiński przyjął delegację zarządu głównego Zw. Inw. Woj. R. P. w osobach prezesa pos. Wagnera i wiceprezesa p. Szułczyńskiego.

Delegacja przedstawiła p. wiceministrowi **sprawę niegotówkowej kapitalizacji rent inwalidzkich drogą przydziału inwalidom ziemi.**

Wicemin. Kasiński przyobiecał rozpatrzyć tę sprawę szczegółowo i w miarę możliwości uwzględnić postulaty Zw. Inwalidów.

Ponad 1.200 tysięcy książeczek oszczędn. w P. K. O.

W uzupełnieniu podanej już przez nas wiadomości o wzroście w marcu wkładów w PKO. z kwoty 458.812.295 do kwoty 500.579.871, należy dodać, że **w marcu wzrosła również liczba oszczędzających w PKO.** W miesiący tym PKO. wydała 26.950 nowych książeczek oszczędnościowych, **osiągając na 31 III. br. ogólną liczbę 1.189.909 książeczek, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji 1.222.073 książeczek.**

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA PLAKAT MONOP. SPIRYTUSOWEGO.

W ostatnich dniach rozstrzygnięta została pierwsza faza konkursu, rozpisanego przez Monopol Spirytusowy na plakat propagnadowy o temacie **„Denaturat jako paliwo"**

Do ścisłego konkursu wybrane zostały projekty pp. Nowickiego i Sandeckiej, Marji Rogowskiej i Bolesława Surałły, Andrzeja Stypińskiego i Jerzego Skolimowskiego, Tadeusza Trepkowskiego i Marka Żuławskiego, Juljusza Krajewskiego i Bolesława Przyłuskiego oraz Tadeusza Piotrowskiego.

KUSOCIŃSKI ZWYCIĘŻYŁ W BIEGU „WIECZORU WARSZAWSKIEGO".

Warszawa, 8. 4. (PAT). Dziś odbył się tu bieg o nagrodę „Wieczoru Warszawskiego" na dystansie około 4 i pół km. Startowało 236 zawodników, **wśród nich Kusociński po raz pierwszy po chorobie. Pierwsze miejsce zajął Kusociński po ciężkiej walce** z przeciwnikami w czasie 13.2.8, drugie Duplicki (AZS) w czasie zaledwie o 0.2 sek. gorszym.

———

KS. PRAL. KAAS KARDYNAŁEM?

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że b. przywódca Centrum ks. prał. Kaas ma być mianowany kardynałem.

Ks. prał. Kaas, jedna z najwybitniejszych postaci niemieckiego świata politycznego, odgrywał wielką rolę w formowaniu polityki watykańskiej wobec Niemiec, lecz po przewrocie narodowo-socjalistycznym, jako członek partji katolickiej, przestał brać czynny udział w życiu politycznem.

Przygotowania Niemiec do wielkich zbrojeń na morzu.

Londyn, 8 kwietnia. „Daily Telegr." przynosi z dobrze poinformowanego źródła wiadomość o przygotowaniach niemieckich do podjęcia wielkich zbrojeń na morzu. Niemcy zamierzają już w najbliższym czasie przystąpić do budowy wielkich jednostek bojowych, krążowników pancerników, łodzi podwodnych i okrętów-awiomatek.

Program budowy floty wojennej stoi w rażącej sprzeczności z postanowieniami Traktatu Wersalskiego odnoszącemi się do rozbrojenia Niemiec na lądzie, w powietrzu i na morzu. Wedle „Daily Telegraph" zamierzają Niemcy wypowiedzieć na pierwszy ogień postanowienia morskie Traktatu. Miałoby to stać się w dniu 31-go maja, jako w rocznicę bitwy pod Skagerrakiem. Już teraz ropoczęto potajemnie budowę łodzi podwodnej o pojemności 3.000 ton, przyczem przypomnieć należy, że traktat pokojowy zakazuje Niemcom wogóle budować łodzie podwodne.

———

1 maja świętem nowej Austrji.

W Wiedniu od szeregu lat dzień 1. maja był obchodzony uroczyście przez całą prawie ludność. Organizacje socjalistyczne urządzały w ten dzień czerwone pochody, zaś katolickie święciły w tym dniu rocznicę encykliki „Rerum Novarum". W roku bieżącym na dzień 1. maja przypadnie wejście w życie nowej konstytucji związkowej Austrji i **dzień ten zostanie ogłoszony jako święto nowej Austrji i święto młodzieży, której przedewszystkiem przypadnie w udziale budowa nowego ustroju państwowego.**

ŻĄDAJĄ HONOR. OBYWATELSTWA WIEDNIA DLA OTTONA.

Wiedeń, 8. 4. (PAT). Legitymiści austrjaccy uprawiają wzmożoną propagandę na rzecz Ottona Habsburga. Monarchistyczna organizacja b. żołnierzy przedłożyła nowomianowanemu burmistrzowi m. Wiednia Schmitzowi **żądanie, aby ze względu na zasługi Habsburgów, położone dla Wiednia nadał arcyksięciu Ottonowi honorowe obywatelstwo m. Wiednia.** Arcyksiążę Otton wystosował do prezydjum związku kupców wiedeńskich pismo, w którem wyraża nadzieję, że będzie mu dozwolone działać w swej ojczyźnie na rzecz łagodzenia przeciwieństw klasowych i radykalizmu politycznego.

PREMJER BULGARSKI UDAŁ SIĘ DO PARYŻA.

Sofja, 8 kwietnia. Premjer bułgarski Muszanow wyjechał do Paryża. Przed wyjazdem oświadczył wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że w Paryżu odbędzie konferencje z członkami rządu francuskiego a pozatem spotka się także z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu.

KATASTROFA JACHTU POD LIZBONĄ.

Lizbona, 8 kwietnia. Na rzece Tajo pod Lizboną wywrócił silny podmuch wichru jacht żaglowy pewnego zamożnego przemysłowca, przyczem jacht zatonął. **Żona właściciela jachtu oraz jej dwoje dzieci w wieku 3 i 12 lat ponieśli śmierć.** Właściciel, jego najstarszy syn i sternik zdołali się wyratować.

DOMNIEMANI ZABÓJCY PRINCE'A NOTOWANYMI PRZESTĘPCAMI.

Paryż, 8 kwietnia (PAT). Donoszą z Genewy, że nazwiska domniemanych zabójców radcy Prince'a, barona Lussats'a i Carbonne figurują w aktach Ligi Narodów. Lussats jest zarejestrowany jako przestępca, zajmujący się sprzedażą kokainy. Carbonne figuruje w rejestrach osób, wydalonych z Egiptu w r. 1924 za handel żywym towarem.

———

WYROK ŚMIERCI ZA ZAMORDOWANIE SZTURMOWCA.

Berlin, 8 kwietnia. (PAT). Sąd nadzwyczajny skazał na śmierć 62-letniego emeryta Renna z Zerndorfu za zamordowanie członka szturmówki.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 9: Marji Kleofasowej, Hilarego i Hugona.
Wschód słońca 4.55. zach. 18.22.
Długość dnia 13 godzin i 16 min.
Wtorek 10: Ezechiela pror., Makarego.
Wschód słońca 4.52. zach. 18.24.
Długość dnia 13 godzin i 20 min.

KALENDARZ GRECKO-KATOLICKI.

Kwiecień 9. — Mareć 27. Poneditek Woskres.
Kwiecień 10. — Mareć 28. Wtorok Woskres.

—o—

KS. INFULAT KULINOWSKI, który zachorował przed paru tygodniami, obecnie powraca do zdrowia pod opieką dr. Wysockiego.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek 9. IV. „Tannhäuser" (Goście wystąpią Ada Sari i Otto Macha).
Wtorek, 10. IV. „Chcę właśnie ciebie".
Środa 11. IV. „Judasz z Kariothu".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Arystokracja podziemi".
WANDA: „Królowa Krystyna" (G. Garbo).
SŁONKO: „Róże św. Teresy".
APOLLO: „Pieśniarz Warszawy" (E. Bodo).
SZTUKA: „Jarmark miłości".
UCIECHA: „Czibi" (F. Gaal).
PROMIEŃ: „Adjutant jego wysokości" (Vlasta Burian), „Flip. Flap i ich piesek".
ADRIA: „Brat djabła" (z Flipem i Flapem).
ATLANTIC: „Józef w Egipcie" (film bibl.).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 9—11-go kwietnia 1934 r. „Zaginiona żona" Mary Kid.

—o—

Z TEATRU MIEJ. IM J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek o godzinie 8 wieczorem dana będzie po raz ostatni opera R. Wagnera „Tannhäuser". W operze opracowanej muzycznie przez dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznie reż. J. Stępniowskiego wystąpią gościnnie: znakomita śpiewaczka Ada Sari (Elżbieta) oraz wyśmienity tenor opery królewskiej w Pradze i oper zagranicznych Otto Macha (partja tytułowa) w otoczeniu artystów krakowskiej opery pp.: Kisielewskiej, Bieńkowskiej, Romanowskiego, Stępniowskiego, Mazanka, Woźniaka, Syroczewskiego, Kruszewskiego. Chóry i orkiestra zwiększone. Ewolucje taneczne wykona szkoła baletowa A. Wachsmanówny.

Jutro we wtorek powtórzenie farsy „Chcę właśnie ciebie" w premjerowej obsadzie.

—oo—

Auto przejechało 40-letnią kobietę.

Odwieziono ją w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

Wczoraj około godz. 6.30 wieczorem wydarzył się straszny wypadek na zbiegu ulicy Lwowskiej i Salinarnej. Pod pędzące auto wpadła 40-letnia Hanna Zucker i została dotkliwie pokaleczona. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u przejechanej złamanie obojczyka, wstrząs mózgu i liczne rany tłuczone na głowie.

Nieszczęśliwą kobietę odwieziono w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. — Policja wszczęła dochodzenia celem ustalenia winnego w tym wypadku.

Dwa samobójstwa.

Jodyną i spirytusem denaturowanym.

Emma Karaś, robotnica, lat 24, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej ilości jodyny. Po przepompowaniu jej żołądka polecił lekarz Pogotowia Rat. przewieźć ją do szpitala. — Nieznana kobieta połknęła 10 kogutków i napiła się spirytusu denaturowanego. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

NABOŻEŃSTWO O BEATYFIKACJĘ KRÓL. JADWIGI.

W sobotę w katedrze na Wawelu staraniem Sodalicji Marjańskiej Pań w Krakowie odbyło się nabożeństwo o uproszenie beatyfikacji królowej Jadwigi. Odprawił je ks. prof. Kwiatkowski T. J. Po Mszy świętej celebrans wygłosił przemówienie na temat cnót król. Jadwigi. Pod czas Mszy św. panie przystąpiły licznie do Komunji świętej.

✝

W sobotę, dnia 7 kwietnia rano o 7-mej 1934 roku zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św. przygotowany życiem bogobojnem i chorobą, cierpliwie znoszoną, ukochany nasz ojciec

śp. FRANCISZEK MAŚLIŃSKI

przeżywszy lat 73.

Czcigodnych Kapłanów proszą o Memento przy Mszy świętej, wszystkich Przyjaciół i Życzliwych o pamięć w modlitwie

Ks. Stanisław Maśliński
Rektor Śląskiego Seminarjum Duchownego
Siostra Jadwiga Marja Salezja Maślińska
Wizytka

Eksportacja zwłok z Zakładu świętej Elżbiety w Katowicach do Kościoła N. Marji P. tamże odbędzie się w wtorek, dnia 10 kwietnia o godz. 10 przedpoł.

Walny Zjazd Harcerstwa w Krakowie.

Wczoraj, w niedzielę, obradował w Krakowie XIV Walny Zjazd Oddziału Krakowskiego Zw. Harcerstwa Polskiego. Obrady toczyły się w sali portretowej Ratusza krakowskiego począwszy od godz. 8.30 rano aż do godzin wieczornych.

Na posiedzeniu plenarnem przewodnictwo objął p. wicewojewoda **Walicki**. Wśród gości zauważyliśmy: p. wojewodzinę **Kwaśniewską**, przewodniczącą zarządu Oddziału, dalej plk. **Bolesławicza**, który przybył imieniem dowódcy Korpusu, następnie dr. **Załuskiego**, reprezentanta miasta, wreszcie dwóch gości z Warszawy: naczelnika Harcerstwa Polskiego sędziego Ant. **Olbromskiego**, oraz naczelniczkę p. **Wierzbiańską**.

Po przemówieniach powitalnych i po odczytaniu telegramu od przewodniczącego Związku Harcerstwa p. woj. **Grażyńskiego** przystąpiono do właściwych obrad. Zarząd Oddziału oraz Komendy chorągwi przedstawili sprawozdania za rok ubiegły. Ze sprawozdań tych wynika, że stan liczebny Oddziału Krakowskiego znacznie się powiększył w ub. roku. Ogólna liczba harcerek i harcerzy wynosi **18.803**, z tego harcerek **8.203**, harcerzy **9.245**, członków Kół Przyjaciół Harcerzy **1.355**.

Bardzo ciekawe są cyfry, ilustrujące **element, z jakiego składają się drużyny harcerskie.** I tak: **harcerek ze szkół powszechnych było 63 proc.**, ze szkół średnich — **22 proc.**, szkoły zawodowe dały **3.5 proc.**, młodzież zawodowo pracująca i pozaszkolna **10.7 proc.**, młodzież uniwersytecka — **1.5 proc.** Najwięcej harcerek było **poniżej lat 12 (36 proc.) i od 12 do 15 lat (31 proc.).** U chłopców sprawa przedstawia się podobnie.

Liczba obozów tak u harcerzy jak i u harcerek powiększyła się znacznie. W ub. roku obozów urządzono **128** (8 zimowych) z **2.327** uczestnikami. Obozów żeńskich było **66** (13 zimowych), uczestniczek — **1.413**. Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, poczem udzielono zarządowi absolutorjum.

Popołudniu toczyły się obrady w komisjach, a to: w komisji Kół Przyjaciół Harcerstwa, skarbowej, drużyn harcerskich męskich i w komisji drużyn harcerek. Po obradach dokonano wyborów do zarządu Oddziału.

Świętokradztwo w kościele OO. Redemptorystów.

Wczoraj, w niedzielę, po północy włamali się do kościoła OO. Redemptorystów w Krakowie na Podgórzu nieznani sprawcy. Po wyłamaniu kraty w oknie od strony ul. Zamojskiego wtargnęli oni do kościoła, **wyłamali drzwiczki od tabernaculum, skąd zabrali puszkę i kustodję, wyrzucając z nich Najśw. Sakrament.** Pozatem łupem świętokradców padły jeszcze mniej cenne przedmioty, jak łódka do kadzidła, wota dziękczynne. Strata materjalna wynosi około 1.500 złotych.

Wieść o świętokradztwie rozeszła się w ciągu niedzieli po Krakowie, budząc głębokie wrażenie. W przyszłą niedzielę popołudniu odbędzie się nabożeństwo ekspiacyjne.

Policja wszczęła energiczny pościg za sprawcami.

—oo—

„Deutschland, Deutschland ueber alles" na dworcu krak.

Wczoraj w niedzielę tuż przed godziną 9-tą rano zajechał na stację krakowską **długi wąż wagonów pociągu, wiozącego ze Śląska niemieckiego. 1.100 osób.** Gdy pociąg zbliżał się ku peronowi, **przystrojonemu flagami Rzeszy i flagami hitlerowskiemi**, zabrzmiały dźwięki marsza, granego przez orkiestrę kolejową krakowską, liczącą około 60 ludz.. Na stacji oczekiwali gości **wiceprezydent miasta p. Skoczylas**, przedstawiciele wydziału turystycznego Dyrekcji Kolejowej i przedstawiciele prasy. Delegacja gości udała się do salonu recepcyjnego, gdzie po wzajemnych przedstawieniach się **przemówił w języku niemieckim wiceprezydent Skoczylas**, podnosząc związki kulturalne, jakie łączyły na tle wieków Polaków i Niemców, i podkreślając, że poznanie się wzajemne przyczynić się może wybitnie do **dobrych sąsiedzkich stosunków. Przemówienie swe p. wicepr.** Skoczylas zakończył **w języku polskim** wznosząc okrzyk na cześć gości.

Orkiestra zagrała „Deutschland, Deutschland ueber alles". Uczestnicy wycieczki wznoszą ręce w znanem **pozdrowieniu hitlerowskiem** i wtórują śpiewem. Po odegraniu hymnu narodowego Niemiec, **przemówił przedstawiciel przybyłych p. Pfeiffer**, zaznaczając, że zabiera głos w imieniu towarzystwa turystycznego, które wycieczkę zorganizowało oraz **w imieniu burmistrza Bytomia.** Przemówienie przedstawiciela wycieczkowiczów miało tem samem mniej więcej sens, co przemówienie przedstawiciela Krakowa. Zabrał krótko głos jeszcze p. Filusch, zastępca burmistrza Zabrza i paru innych przedstawicieli gości, poczem orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła"...

Wśród gości **byli również Polacy ze Śląska niemieckiego.** Oprócz zabytków Krakowa goście zwiedzili również Wieliczkę. Zachowanie się gości niemieckich robiło korzystne wrażenie na mieszkańcach Krakowa z powodu karności i porządku jaki panował wśród uczestników wycieczki. Skład wycieczki był różnolity: obok starszych mężczyzn i kobiet widziało się twarze młode. Bardzo wielu przybyło z aparatami fotograficznemi i chwytało różne ciekawe momenty z wycieczki i objekty zabytkowe.

Sport.

Wyniki rozgrywek ligowych.

RUCH — CRACOVIA 3:0 (0:0)

Kraków. W pierwszej połowie tych zawodów przeważał wspomagany przez wiatr i słońce Ruch, którego szybki i zwrotny atak oddał szereg słabych zresztą, poza jednym wyjątkiem, strzałów na bramkę Cracovii. Gościom rewanżowali się miejscowi atakami przestrzeliwanemi notorycznie przez Kisielińskiego.

Po przerwie początkowo inicjatywę wzięła w swe ręce Cracovia. I niewiadomo jakiby był ostateczny rezultat spotkania, gdyby nie niefortunny występ arbitra p. Kurzweila ze Lwowa. W 11 minucie po przerwie „obdarował" on Ruch bramką, która **wcale nie została zdobyta!** Krzywdzące rozstrzygnięcie odbiło się na grze miejscowych. Ruch atakuje coraz energiczniej i w 32 minucie podwyższa wynik przez **Peterka** do 2:0. W 39 minucie **Gemza** uzyskuje trzecią bramkę z rzutu wolnego.

Obie drużyny zademonstrowały grę dobrą. Ruch przewyższał Cracovię szybkością. U miejscowych raziła słaba dyspozycja napadu, którego lewy łącznik Kisieliński przestrzelił kilkanaście pozycyj, z których śmiało paść mogło pół tuzina bramek.

Rogów 6:2 dla Ruchu. Widzów ponad pięć tysięcy.

Przed meczem drużyny składały życzenia **Chruścińskiemu** z okazji jego **400-nego meczu w barwach Cracovii.**

WYGRANA WISŁY W WARSZAWIE.

Warszawa 8 kwietnia. (Tel. wł.). Mecz ligowy **Wisła — Warszawianka** zakończył się **wygraną Wisły 4:1.**

Lwów, 8 kwietnia. (Tel. wł.). **Podgórze** uległo w spotkaniu ligowem tutejszej **Pogoni** w stosunku 3:1.

Łódź 8 kwietnia. (Tel. wł.). **ŁKS.** wygrał pierwszy w tym sezonie mecz ligowy ze **Strzelcem** (Siedlce) 2:1.

Poznań, 8 kwietnia. (Tel. wł.). **Polonia** warszawska zdobyła w spotkaniu o mistrzostwo ligi jeden punkt na **Warcie** uzyskując w meczu z tą drużyną wynik nierozstrzygnięty 2:2.

Przed Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w Buenos Aires.

XXII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, jak już donosiliśmy, odbędzie się w **dniach 10—14 października** w stolicy Argentyny, Buenos Aires. Jest to pora najdogodniejsza ze względu na klimat Południowej Ameryki. Na czele komit. wykonawczego stanął **ks. prałat Daniel Figureoa**, proboszcz w Buenos Aires. Siedzibę Komitetu wykonawczego Kongresu Eucharystycznego **odwiedził poseł R. P. Wład. Mazurkiewicz** w towarzystwie ks. W. Zakrzewskiego. Minister, rozmawiając z ks. Figureoa, poinformował go, że **pielgrzymki polskie będą niewątpliwie liczne,** zaznaczając przytem, że podróż powrotną z Polski odbędzie prawdopodobnie w towarzystwie wielu **najwyższych dostojników polskich Kościoła, którzy przyrzekli przybyć na Kongres.**

—oo—

RADJO-OPŁATY W SOWIETACH. Ustalone ostatnio opłaty radjowe w Sowietach wynoszą: **radjoabonament 12 rubli rocznie,** detektor 3 ruble, aparat lampowy 18 rb., radjoodbiornik zbiorowy dla zrzeszeń 36 rb., dla klubów, dworców, restauracyj i t. p. 60 rb. rocznie.

Ruch wydawniczy

PRZEWODNIK PO ZIEMI ŚWIĘTEJ" Jerozolima. Nakładem kustodji Ziemi Świętej. 1934.

Z roku na rok zwiększa się u nas zainteresowanie Ziemią św., coraz więcej podąża wycieczek tam, aby zwiedzić miejsca, uświęcone obecnością Chrystusa Pana. Ale polscy pielgrzymi nie mieli dotychczas „przewodnika", któryby dawał wskazówki i objaśnienia o miejscach świętych. Brakowi temu zaradził O. Aur. Borkowski, Franciszkanin, długoletni sekretarz Kustodji w Jerozolimie i dobrze znany dotychczasowym pielgrzymom, wydając niedawno „Przewodnik po Ziemi św." (pierwszy w języku polskim) nakładem Kustodji Ziemi św.

Nie jest to dzieło, tak sam powiada, naukowe, nie ma na celu roztrząsania lub wygłaszania sądów o różnych sprawach topograficznych i autentyczności miejsc św., ma ono charakter praktyczny, informacyjny o tych rzeczach, które dla pielgrzyma chrześcijanina mają największe znaczenie. Po przedstawieniu dziejów Palestyny i podaniu praktycznych ogólnych wskazówek, związanych z podróżą, autor daje w czterech częściach objaśnienia, dotyczące Jerozolimy, Judei, Samarji i Galilei, t. j. tych głównych szlaków i miejsc, które zwykle pielgrzymi zwiedzają. Objaśnienia poszczególnych miejscowości, po drodze napotkanych, są krótkie, ale wystarczające. — natomiast więcej autor poświęca uwagi miejscom św. jak Grób Chrystusowy, Droga Krzyżowa, Grota narodzenia, Nazaret, Tabor etc., które więcej interesują każdego. Opowiadania o nich łączy z historją ewangeliczną, często też przytacza dłuższe nawet teksty z Ewangelji, które mówią o wydarzeniach z życia Chrystusa Pana, aby w ten sposób pielgrzym mógł przenieść się myślą do czasów Chrystusowych, rozważać ważniejsze fakty z Jego życia, i odnieść z pielgrzymki zamierzoną dla swej duszy korzyść.

Można zaznaczyć, że każdy pielgrzym, który z „Przewodnikiem" w ręku zwiedzi Ziemię św. wdzięczny będzie ciąg. Autorowi za jego wydanie.

J. A.

Humor

Ogłoszenie. „Aktor poszukuje engagement do mniejszych ról. Specjalność: trupy i głos ludu wzburzonego".

Najbogatsi.



Oto portrety, wśród których każdy zapewne chciałby znaleźć swą fotografję. Do najbogatszych dziś ludzi na całym świecie zaliczają się: u góry od lewej — król nafty Rockefeller, senjor, syn jego Johnny, maharadża Barody, Ford, Bazyli Zacharow i syn króla samochodów Ethel Ford. Poniżej — John P. Morgan, Japończyk baron Mitsui, Andrews Mellon, ekscesarz Wilhelm II, Boliwijczyk Don Patino i Thomasz Lamont.

Radjo.

SZWAJCARSKI SPÓR O PŁYTY. Między rozgłośniami szwajcarskiemi a fabrykami płyt zaczął się od pewnego czasu spór, trwający do dziś dnia. Istniała umowa, na mocy której rozgłośnie mogły nadawać nowe płyty, wypożyczane do jednorazowego zaprodukowania wzamian za wymienienie tytułu wytwórni i numeru płyty. Gdy jednak upłynął czas kontraktu, fabryki przedstawiły plan nowej umowy, która okazała się niemożliwa do przyjęcia dla radjostacyj. Ponieważ istnieje orzeczenie trybunału związkowego, pozwalające na produkowanie publiczne płyt zakupionych, więc rozgłośnie, opierając się na tej ustawie, mogą nadawać płyty, ale tylko te, które zostały przez nie nabyte drogą kupna, z innych zaś nie mogą korzystać. W ostatnich czasach zjawiły się widoki pomyślnego zakończenia tego ciekawego sporu.

Programy stacyj radjowych

Wtorek 10 kwietnia 1934.

Kraków, (304.3) G.: 7.00 Audycja por.; 11.35 Program na dzień bieżący; 11.40 Transmisja z Warszawy; 11.50 Wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Transmisja z Warszawy; 15.40 Płyty; 16.25 Transmisje z Warszawy i Poznania; 17.50 Pogadanka „Ważna sprawa"; 18.00 Odczyt: „Praca naszych rybaków morskich" 18.20 Transmisja z Warszawy; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 „Stary Kraków"; 19.20 Rozmaitości; 19.25 Transmisja z Warszawy; 19.43 Wiadomości sportowe lokalne; 19.47 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 19.03 „Z milczącego domu". Feljeton.

Warszawa, (1415) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.25 Płyty; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 Dalszy ciąg muzyki z płyt; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Życie artystyczne stolicy 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Koncert 12.30 Wiadomości meteorologiczne; 12.33 D. c. koncertu; 12.55 Dziennik południowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Płyty; 16.25 Skrzynka PKO; 16.40 „Kącik językowy"; 16.55 Pieśni; 17.15 Koncert z Poznania; 17.50 Bieżące wiadomości roln.; 18.00 Transmisja z Krakowa; 18.20 XXIII koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski"; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Feljeton aktualny; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.47 Dz. wiecz.; 20.00 „Myśli wybrane"; 20.02 „Miła Piosenka"; 20.40 Pogadanka muzyczna o operze „Isabeau" P. Mascagniego: 20.57 Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera „Isabeau"; w pierwszej przerwie felj.: „O operze zreformowanej przez radjo"; w przerwie drugiej: „Wspomnienie" Wł. Reymonta, oraz wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny.

Katowice, (395.8) G.: 17.50 Pogawędka z dziećmi; 19.10 „Gustaw Morcinek jako pisarz dla młodzieży.

J. D'ESPARBES: 4

Pułk.

(Z cyklu „Orla legenda").

Przekład Br. J. Falka.

— Ognia szeregiem według kompanij!

Dowódca dał znak kapłanowi, jakby mówił: „Człowieku małej wiary..." I pod tym ważkim wzrokiem nadzieja na nowo opanowała starca, który zawołał jeszcze:

„Dzieci! Wrogowie wasi będą zgubieni; spadną na nich klęski i nieszczęścia. Każdy oglądać się będzie na sąsiada, a oblicza ich zapłoną gniewem!"

— Prędzej! Prędzej! — wołali oficerowie. — Silniejszy ogień!

Trzeba było stawić opór kawalerji, gdyż odwrót był już niemożliwy; dowódcy kompanij podnieśli szable.

— Zbiórka!

Żołnierze zbiegli się masowo do swoich oficerów i instynktownie uszykowali się, jak pierwej.

Kompanja, za broń!

Trzy rzędy przygotowały broń i nasadziły bagnety. Żołnierze trzeciego rzędu podali ciała naprzód. Strzelby ich wysunęły się poza szereg.

Trzeci rząd,
Broń do oka...
Ognia!

A inne głosy zaraz potem:

Drugi rząd,
Broń do oka...
Ognia!

Kapłan kazał wysunąć swój wózek przed lance, między zmieszane szeregi.

„Serce moje rwie się to w tę, to w ową stronę. Drżałem z rozpaczy i z entuzjazmu, a krypta grobowa stała mi się drogą..."

Trzeci rząd,
Broń do oka...
Ognia!

„Patrzcie! Patrzcie! Oto wesele i radość. Zabija się! Morduje! Wycina się kawały mięsa, pije strumienie krwi i mówi się: Jedzmy i pijmy, gdyż jutro pomrzemy!"

Nagle bębny, odezwały się bębny!

Pułk naprzód
W pochód!

Linja zakołysała się. Trzy szeregi ruszyły naprzód, spieszące się, dzikie, niby trzy maszerujące mury. Rząd dopełniający, bez porządku, przyłączył się do trzeciego szeregu, aby utworzyć czwarty i wszystko to weszło między konie i ludzi wraz ze starcem, którego władczy głos, wciąż atakujący, wzbijał się wspaniale ku armji sprzymierzonych:

„Najeźdźca jest piecem wapiennym i będzie przepalony do żywego, jak oderwany cierń! Wrogowie Francji, czeka was rów, zasadzka i groza!"

O Rozpaczy! Do huzarów, do kozaków, do dragonów przyłączyła się jazda Korfa. Żygały nią wszystkie drogi. Na skraju lasu każden liść zakrywał lancę, a każdy pień drzewa konia.

Dowódca otarł pot z czoła.

— Już po nas — rzekł do kapłana.

Wtedy starzec przeżegnał się: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego... Jego rosła postać zgarbiła się i znowu pokryła ją zasłona boskości. Zaznaczała się pod sutanną, jak Hostja przeznaczona przez Stwórcę na Komunję dla tych dwóch tysięcy ludzi. Ta głowa była ofiarą przebłagalną; ujrzano, jak drży, a potem znowu śmiało się podnosi. Miała odwagę krzyczeć, jeszcze krzyczeć, ale to, co mówiła żołnierzom, to, co głosiła wiecznego i straszliwego, rozwiało się na opuszczonych drogach:

„Boże mój! Boże! Radość uciekła z żyznego pola. Otwarły się śluzy na wysokościach i ziemia dygoce..."

Rzeź! Walka na pięści wśród szczęku oręża, okrzyków i nawoływań! Tłum jeźdźców potrącających się wzajemnie, wściekłych, naszpikowanych pałaszami natarł z bliska: Śmiało! Dostałeś! To dla ciebie! Żołnierze przebijali brzuch koniowi, a jeździec spadał z siodła i umierał wypatroszony. Masy nieprzyjaciół, zlatujące się, jak kruki na ścierwo, spadały na to, co zostało z Francji, niby na ochłap. Żołnierze-olbrzymy, z dymiącemi włosami, o oczach szarych i jakby wciśniętych w głąb czaszki, zwracali na siebie uwagę w pierwszym rzędzie pogardą, z jaką narażali się na rany; możnaby rzec, walczące trupy. Ohydni, obnażeni przez krzywe pałasze, przystrojeni krwią własną, śmiali się jeszcze i żartowali przy każdem natarciu kozactwa. Stygmatyzowani przez zawód, nosili piętno epoki, tę bruzdę dobroduszności, która dzieliła im gębę na dwoje, spojrzenie proste, jak droga kuli i te sumiaste, galickie wąsy, pośród których gnieździł się okrzyk: Niech żyje Cesarz!

W tej właśnie chwili przejawiała się ich prawdziwa dusza. Jakiś stary grenadjer, w ubraniu pokrytem czerwonawą, spleśniałą mazią krwi, potoczył się z pierwszego rzędu, chwycił jednego z towarzyszów i pokazując swój chlebak, zawołał: Oto reszta moich naboji! Zabierz je, abyś miał czem strzelać w pośladki wrogowi! — Jakiś dobosz bił pięściami chirurga i wściekły, trupioblady, stojący na jednej już tylko nodze, ryczał wśród rojowiska kul: Wracaj na pole bitwy, zabierz swe narzędzia i ratuj innych!... Jam stracony. — Po każdej salwie padało dziesięciu, trzydziestu, pięćdziesięciu żołnierzy. Głód śmierci opanował cały pułk.

Nagle zadudniło na równinie; zbliżali się inni jeźdźcy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobieta, dom i życie

Nowy kłopot gospodyni domu.

Bardzo często spotyka się obecnie (tak w prasie, jak w towarzystwie) krytykę ubezpieczalni społecznych i podstaw prawnych, na których się opierają. Krytykuje je robotnik, krytykuje i przemysłowiec. Ale wiele powodów do krytyki ma także gospodyni. Z ubezpieczalniami spadły na nią nowe kłopoty, które może nie są tak ciężkie, jak kłopoty innych, ale za to specjalnie dokuczliwe.

Pierwszym z nich była — **sprawa formularzy ogłoszeniowych**. Cóż to jest za praca wypełnić je należycie! Właściwie można wątpić, czy się to komu bez błędu udało. Przyznam się, że wypełnienie formularzy dla ubezpieczonych zajęło mi dobry tydzień pracowitego poszukiwania wyjaśnień, zasięgania „porad prawnych“, studjowania ustawy, która — jak ogólnie wiadomo — nie należy do najjaśniejszych praw naszego państwa.

Był to dopiero „obiecujący“ początek, za którym poszedł równie miły ciąg dalszy. **Ile mam płacić ja, ile — służąca** Kto to dziś wie, jeśli nawet w samej ubezpieczalni nie umieją dać stanowczej odpowiedzi na całkiem konkretne w tej sprawie pytania. Mówią: — proszę zaczekać, wypłacone wkładki figurować będą na razie jako zaliczki, potem będzie pani dostawała całkiem konkretne wykazy należności...

Ogromnie trudno, przyznam się, przychodzi mi rezygnacja i zgoda na te „porządki“. Bo przecież, jeśli się ustawę wydało, to należało zawczasu obmyślić także dokładnie wszystkie szczegóły, wydać odpowiednie wykonawcze rozporządzenia, któreby ludziom w tych — i tak już zbyt ciężkich czasach — oszczędziły jeszcze jednego, a całkiem zbytecznego, kłopotu.

Jest to ponadto szkodliwe i ujemne z ogólno-społecznego punktu widzenia. Wytwarza bowiem nastrój wrogi wogóle dla instytucyj ubezpieczeniowych i polityki społecznej. A tego należy unikać.

Wobec tego powitać należy z zadowoleniem krytykę ubezpieczalni podjętą przez prasę, nawet rządową. Może to przyspieszy pożądaną przez wszystk[illegible] tych instytucyj.

M. Ant.

—oo—

Nowa klinika ginekologiczna w Krakowie

W sąsiedztwie zieleni ogrodu botanicznego przy ulicy Kopernika obok szkoły pielęgniarek fundacji Rockefelera wznosi się wspaniały choć jeszcze nieurządzony, 3 p. gmach nowej kliniki ginekologicznej. Budowę tę rozpoczęto w 1919 r. Obecnie rząd w zrozumieniu konieczności wykończenia tego gmachu, jako placówki naukowej i jako lecznicy chorób kobiecych przeznaczył odpowiednie fundusze na wykończenie kliniki i oddanie jej do użytku publicznego. Jest więc nadzieja, że gmach wnet będzie gotów. W miarę postępów budowy ujawniała się potrzeba zmian w wielu szczegółach pierwotnego projektu; musiano zastosować pewne zmiany zgodnie z wymogami najnowszych zdobyczy wiedzy w tej dziedzinie.

Położenie i rozkład kliniki są idealne; zdala od zgiełku ulicznego wybudowana na terenie odwodnionym, wystawiona jest na działanie słońca od wschodu, południa i zachodu. Szerokie, wysokie i liczne okna zapewniają dużo światła i powietrza. Do gmachu prowadzą trzy wejścia; osobne dla lekarzy i studentów, hall dla ciężko chorych, a osobne wejście dla odwiedzających. Budowa trwa ciągle. Teraz wre robota koło urządzeń wewnętrznych. Wnętrze kliniki urządzono systemem korytarzowym. **Budynek ma dwa skrzydła**, jedno przeznaczone jest dla oddziału położniczego, drugie dla oddziału ginekologicznego.

Na parterze ponadto znajduje się chwilowe **pomieszczenie oddziału dla chorób zakaźnych**, który posiadać będzie osobną salę operacyjną, kuchnie, windy, urządzenia asanizacyjne i t. p. Oddział ten oddzielony jest od oddziałów ginekolog. i położniczego przez cały szereg **dezynfektorów, odkażaczy** i t. p. Na parterze znajdują się również sale przyjęć chorych, ambulatorja, sala do leczenia radem, osobna sala dla leczenia roentgenem i sale dla leczenia elektroterapją.

Oddział położniczy posiada na parterze jadalnię wspólną, 2 kuchnie podręczne, osobne windy dla czystej i brudnej bielizny, łazienki. Na pierwszym piętrze zwróciłam specjalną uwagę na salę porodową połączoną bezpośrednio z salą operacyjną, z salą przygotowawczą dla lekarzy i salą przygotowawczą dla chorych. Obok tych zaś znajduje się salka do kąpieli noworodków. II-gie piętro oddziału położniczego urządzone jest podobnie jak pierwsze.

Drugie skrzydło zajmować będzie **oddział ginekologiczny**. Na parterze znajduje się sala przyjęć i ambulatorjum. O ostrożności, jaka panować będzie na klinice, da nam pojęcie rozmieszczenie sal głównego ambulatorjum. Chora nim wejdzie do sali, w której odbywa się badanie, musi dać ubranie do dezinfekcji, później nastąpi kąpiel, w oddzielnej ubikacji dostaje czystą bieliznę, udaje się do sali badań i stamtąd innemi drzwiami dostaje się do windy, która ją wiezie na przeznaczone miejsce leczenia. Na pierwszem piętrze oddziału chorób kobiecych zasługuje na uwagę plan sali operacyjnej. Osobne wejście do pokoju lekarzy, i osobne pokoje przygotowawcze dla lekarzy i dla chorych. Nadto osobne do sterylizacji narzędzi, sala przygotowawcza dla opatrunków i ich sterylizacji. Będzie też osobny pokój dla świeżo operowanej, aby przez pierwsze dnie miała spokój i by go nie zakłócała rekonwalescentkom. Na I. p. znajduje się kaplica i bibljoteka, wspólne sale, separatki i t. d. Weranda oszklona łączy tu dwa oddziały. Drugie piętro jest analogicznie urządzone jak pierwsze.

We wszystkich salach chorych przy każdem łóżku znajduje się kontakt elektryczny i radjowy. Charakterystycznem jest dla wewnętrznego urządzenia, że każdy oddział na każdem piętrze stanowi dla siebie oddzielną całość; posiada bowiem własną salę operacyjną, salę badań, salę opatrunkową, pokoje dla lekarzy dyżurnych i dla pielęgniarek, ogólne sale dla chorych, separatki, windy osobowe, osobne windy dla bielizny czystej, osobne dla brudnej, osobne na śmieci, łazienki i t. d. Na III. piętrze znajdować się będzie obejście dla lekarzy, laboratorja i pracownie chemiczne, fizjologiczne, bakterjologiczne, anatomo-patologiczne, mieszkania dla służby. W suterynach zostaną pomieszczone centralne kuchnie, warsztaty i hydroterapja.

Po dwugodzinnem oglądaniu kliniki wyszłam z niej oszołomiona. Cieszę się, że może niedługo już zostanie wykończona, życzyć jej trzeba, aby z jednej strony przygotowała zdolnych i wykształconych lekarzy, a z drugiej zaś przyniosła ulgę w cierpieniach niedoli kobiecej, tak często rujnujących życie rodzinne dzisiaj.

T. Fiszerowa.

Sienkiewicz działa...

Z wielu nadesłanych odpowiedzi na ankietę dajemy jeszcze jedną:

Z niechęcią pozwalałam mojej 13-letniej córce, uczennicy IV kl. na czytanie „Ogniem i Mieczem“. Przyznaję otwarcie, iż bałam się, by strona erotyczna dzieł Sienkiewicza nie rozbudziła niezdrowego sentymentalizmu i uczuciowości w duszy mojej córki.

Tymczasem z miłem zdziwieniem spostrzegłam, iż obawy były płonne. Moja dziewczynka wprost żyła Sienkiewiczem, a żyła nie jedynie romantycznemi przygodami bohaterów powieści, ale wchłaniała w siebie tło historyczne, pod wpływem którego serce i umysł pogłębiał się i rozszerzał. Rozumiała i odczuwała fatalne zło wyrządzone krajowi przez prywatę, pychę możnych i niezgodę. I jak każda rzecz głęboko przemyślana szuka ujścia na zewnątrz, niejako praktycznego zrealizowania, tak dziś i moja córka z niezwykłą siłą woli ujęła w rękę swój charakter i temperament, chcąc za wszelką cenę wychować się na dobrą obywatelkę-Polkę. — Sprawy narodowe omawiamy obszernie. — W kółku rówieśników czy rówieśnic tłumaczy szkody niezgody w narodzie i niekarności.

Cudowną scenę Jeremiego przed Krzyżem opisała wierszem, co jest dowodem, że umysł choć dziecinny umiał odczuć piękno i głębię wspaniałego ustępu.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Dla osób karmiących — przestroga.

Nie jest to często wiadomem kobietom, że wiele lekarstw i składników potraw przechodzi do pokarmu osób karmiących i przez to może wywołać uszkodzenie zdrowia lub poważnie zaszkodzić dziecku karmionemu. Tak np. łatwo i szybko przechodzą do pokarmu jod, brom, salicyl, antipiryna, chinina, arsen, rtęć, hydrastis. Niestety, nadto bardzo często podaje się mamkom właśnie preparaty alkoholowe jak piwo, porter, rum, a nawet wódkę. Alkohol przechodzi szybko do mleka i spowodować może ostre zatrucie oseska, co niejednokrotnie już obserwowano, lecz często bierze się to za coś innego. Również wiele środków przeczyszczających przechodzi do mleka i może powodować niepotrzebnie biegunki u dziecka. Tak np. rumbarbar zjawia się rychło w mleku. Również i zawartość pokarmów, zwłaszcza nieświeżych, przechodzi do mleka i obserwowano już nieraz ciężkie przypadłości u dzieci po spożyciu przez karmiącą nieświeżego mięsa, ryb, kiełbas i t. p. Nierzadkie u dzieci czyraki wywoływane są właśnie często spożywaniem przez karmiące zbyt ostrych pokarmów. Także osoba karmiąca powinna być ostrożną z pobieraniem środków nasennych, gdyż wiele z nich może przejść do mleka i dziecku zaszkodzić. Natomiast z powszechnie pobieranych lekarstw może karmiąca spokojnie zażywać aspirynę i piramidon gdyż te dziecku nie szkodzą.

Dr. A. Klęsk.

Humor.

Rozmowa. Żona czyni mężowi wymówki:

— Jak ci nie wstyd? Wczoraj znowu wróciłeś do domu pijany.

— Ja? Pijany?... Ależ co znowu!

— Jakto? Przecież wczoraj sam się przyznałeś!

— Nowina. Mało to człowiek bredzi po pijanemu!...

Uprzejme geografki w samolotach angielskich



Angielskie towarzystwa lotnicze, wzorując się na towarzystwach amerykańskich, uprzyjemniają podróż powietrzną pasażerom, dając im za towarzyszki panie, które mają za zadanie udzielać wyjaśnień co do okolicy, nad którą się samolot unosi. Towarzystwa starają się angażować kobiety, któreby potrafiły swoje wyjaśnienia ubrać w dowcipną i interesującą formę. Przedstawicielką nowego zawodu w Anglji jest panna Mac Donald, która dotychczas była znaną sportsmenką automobilową.

W pogoni za rekordami



Amerykański pływak Jerzy Kojac ustanowił dwa nowe rekordy światowe w pływaniu w kategorji 400 mtr. i 500 jardów. Kojac zdobył już mistrzostwo świata w 1928 r. w pływaniu na wznak.

Wydawca za „Głos Narodu“ Spkę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.